

Komendant Straży Miejskiej: Opole jest przyjaznym miejscem dla bezdomnych

- Już we wrześniu rozpoczynamy nasze działania, bo z doświadczenia wiemy, że bezdomni już wtedy szukają sobie jakiegoś lokum na zimę - powiedział w programie Stolica Opole Krzysztof Maślak, komendant Straży Miejskiej w Opolu.
- Oni mają pustostany, węzły ciepłownicze, miejsca pod wiaduktami i mostami i oni już we wrześniu zaczynają znosić tam różne rzeczy, koce, kołdry czy to, co znajdują. Dla nas to tyle dobrze, że w późniejszym okresie jeździmy jak „po sznurku”, bo wiemy, gdzie oni są, jeśli ich nie ma na mieście - mówi Krzysztof Maślak.
- Monitorujemy sytuację nawet kilkanaście razy, kiedy temperatury spadają poniżej zera. Czasem perswazją wymuszamy, aby w tym okresie bezdomni wyszli ze swoich „domów” i poszli do punktów pomocowych, zjedli posiłek, wzięli kąpiel i wymienili odzież. Oni też wtedy widzą innych ludzi i to powoduje refleksję nad swoim życiem - powiedział komendant Maślak.